

Święto Epifanii (6 stycznia)

Hasło tygodnia: *Ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci* (1 J 2,8)

Psalm tygodnia: Ps 72,1-3.10-13.19

Pieśń tygodnia: „Mędrcy świata ...” (103)

Biblijne teksty: I – Mt 2,1-12; II – Ef 3,2-3a.5.6; III – J 1,15-18; IV – Kol 1,24-27; V – Iz 60,1-6; VI – 2 Kor 4,3-6

Myśl przewodnia: Bóg w Chrystusie realizuje swój plan zbawienia

Na chrześcijańskim Wschodzie Święto Epifanii obchodzono na pewno już w III wieku. Poświęcone było objawieniu się Boga w Jezusie Chrystusie. Stąd jego nazwa. Słowo *epifania* oznacza bowiem objawienie. Na Wschodzie obchodzone było ono także jako Święto Narodzenia Pańskiego. Bóg przez narodzenie Jezusa Chrystusa objawił się w ciele całemu światu. W Chrystusie Bóg był obecny w świecie. O prawdziwej epifanii Boga można dopiero mówić od chwili narodzenia Chrystusa. Nikt nie widział Boga, tylko jednorodzony Bóg, wcielony Logos, Syn Boży (J 1,18). Jedynie On mógł mówić o Bogu tak, jak nikt dotąd. Chrystus jest epifanią Boga.

W mędrach widział starożytny Kościół samego siebie. W nich złożył on swój hołd Chrystusowi, Zbawicielowi całej ludzkości. Na Zachodzie Narodzenie Chrystusa obchodzono 25 grudnia, dlatego też Święto Epifanii posiada tu inny charakter. Poświęcone jest ono wyłącznie objawieniu się Chrystusa pierwszym poganom, a niedziele po Epifanii omawiają historię objawienia chwały i boskiej godności Jezusa.

Hasło Święta Epifanii związane jest z Ewangelią o mędrach (Mt 2,1-12), która czytana jest w Kościele w Święto Objawienia Pańskiego od samego początku jego ustanowienia. Świat pogan spowity był w ciemności niewiary i nieznamości Boga (por. Rz 1,18-32). Gwiazda, którą ujrzeni mędrcy, prowadziła ich do źródła prawdziwej światłości Bożej, Jezusa Chrystusa. Migocące w ciemności światło, zaledwie było zapowiedzią Światła, rozpraszającego wszelkie mroki. „*Ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci*”. Kościół w pokłonie mędrców widzi pierwszy znak wypełnienia się proroctwa: „*Powstań, zajaśniej, gdyż zjawiała się twoja światłość, a chwała Pańska rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody, lecz nad tobą zabłyśnie Pan, a jego chwała ukaże się nad tobą (...). Podnieś oczy i spojrzysz wokół: Wszyscy gromadnie przychodzą do ciebie, twoi synowie przychodzą z daleka, a twoje córki niesione są na rękach (...). Przyjdą także do ciebie schyleni nisko synowie twoich gnębicieli i wszyscy, którzy tobą pogardzali, padną ci do nóg, i będą cię nazywać grodem Pana, Syjonem Świętego Izraelskiego*” (Iz 60,1.2.4.14).

Ewangelia o złożonym Chrystusowi przez mędrców hołdzie, prowadzi do refleksji nad Bożym planem zbawienia. Apostoł Paweł nazywa go tajemnicą Chrystusową, w Chrystusie bowiem Bóg zrealizował swoje zbawcze plany. Pomimo proroctw o przyjściu Mesjasza,

tajemnica ta zakryta była synom ludzkim. Objawiona została dopiero w pełni przez Ducha Świętego apostołom i prorokom czasu Nowego Testamentu. Treść tego objawienia przez Apostoła Jezusa została ujęta w słowach: *„Poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię”* (Ef 3,6).

Centrum planu Bożego jest sam Jezus. W Nim spełniają się Pisma, w których zawarty jest plan Boga (por. Łk 4, 16-19; 7,18-23; J 4,25.26). Całe życie Jezusa podporządkowane było woli Boga (J 14,31), aby spełniły się zamierzenia Boże – zbawienie człowieka. Prawdziwe misterium tego planu – to śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Dlatego też zwiastowanie krzyża jest mądrością Bożą, chociaż dla mądrych Greków było głupstwem, a dla Żydów zgorszeniem (1 Kor 1,23). W realizacji Bożego planu zbawienia Kościołowi Chrystusa wyznaczono także pewną rolę – głoszenie miłosierdzia Bożego i łaskawego zbawienia żyjącemu ciągle w mrokach zagubionemu światu. Wielkie dzieło ewangelizacji narodów, nakazane przez Chrystusa, musi być realizowane aż do dnia, w którym Pan uzna za stosowne zapytać Kościół o owoc misji, a więc do dnia powtórnego przyjścia Pana.

Niełatwo było apostołom Pana naszego, Jezusa Chrystusa, otrząsnąć się z żydowskiego nacjonalizmu i przezwyciężyć myśl, że nie tylko potomkom Jakuba należą się obietnice zbawienia, że należy zbawienie głosić także poganom. Apostoł Piotr ochrzcił pierwszego poganina pod wyraźnym naciskiem Ducha Świętego (por. Dz 10,45) i musiał się z tego czynu tłumaczyć przed Kościołem w Jerozolimie (por. Dz 11,1-18).

Pod przewodnictwem Ducha Świętego od tamtego czasu z różnym powodzeniem prowadzona była misja i dzieło ewangelizacji pogańskiego świata. W niektórych Kościołach w Święto Epifanii zbiera się pieniądze na utrzymanie misji chrześcijańskiej wśród pogan. Zachowanie tego zwyczaju jest skromnym wyrazem posłuszeństwa nakazowi Jezusa Chrystusa: *„Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego com wam przykazał”* (Mt 28,19.20a).

„My do Ciebie pośpieszamy pokłon oddać Tobie,
Z mocarzami, z maluczkimi, co spoczywasz w żłobie.
Pójdziem, by kadzidło, złoto, przynieść Ci w ofierze,
Dary swoje Ci z ochotą niesiem, Jezu szczerze”.

* * *

„Dzisiaj mędrcy w małości żłóbka znajdują kwilącego Tego, którego wielkości szukali przez gwiazdy. Dzisiaj własnymi oczami widzą owiniętego w pieluszki Tego, który tak długo uchylał się przed ich wzrokiem w przestworzach niebieskich. Widok ten ogarnął mędrców wielkim zdumieniem: niebo na ziemi, ziemia w niebiosach, człowiek w Bogu, a Bóg w człowieku, i Ten, którego cały wszechświat pomieścić nie zdoła, zamknięty w dziecięcym ciałku. A kiedy ujrzeli, dowiedli swymi darami, że wierzą bez rozprawiania. Kadzidłem wyznają w Nim Boga, złotem – Króla, a mirrą wieszczą śmierć Jego” (Piotr Chryzolog).

„ Jak winniśmy używać naszych pieniędzy i majątności (jeśli je posiadamy), aby zachowane i poszerzone zostało Królestwo Pana naszego Chrystusa i by głodne dzieci zostały nakarmio-

ne? Oto winniśmy tymi pieniędzmi i majątkiem tak rozporządzać, byśmy mieli pilnych kaznodziejów ewangelii, dobre sługi Kościoła i nauczycieli, aby biedni, którzy z powodu choroby, czy innego nieszczęścia nie potrafią zdobyć środków do życia, mieli na utrzymanie. A szczególnie winniśmy zadbać o wychowanie młodzieńców chętnych do nauki, aby nasi potomkowie mieli również prawych kaznodziejów i sługi Kościoła. Gdyż winniśmy tu postępować jak mądry, przewidujący ogrodnik, który zawsze zaszczepia młode drzewka, aby, gdy w tym czy następnym roku jakieś stare drzewo umrze, można było na tym miejscu postawić inne, które przynosi owoce. Kto tak użyje swych pieniędzy, ten obdarowuje i ofiaruje je Dzieciątku Jezus tak samo, jak tamci mędrcy” (M. Luter)

ks. Manfred Uglorz